NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 KRAKÓW · NIEDZIELA 17 LISTOPADA · 1946 R. NR 280

Nota Polski do Wielkiej Czwórki o udział w traktacie z Niemcami

NOWY JORK 17. 11. (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przesłał ministrom spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji jednobrzmiącą notę następującej treści:

„Ekscellencjo.

Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Polska granicząc bezpośrednio z Niemcami przez wiele stuleci była obiektem niemieckiej agresji i ekspansji.

W ciągu wieków niemiecka ekspansja na wschód doprowadziła do przyłączenia i germanizacji znacznych obszarów polskich.

Niemcy dwukrotnie pozbawiły naród polski niepodległości i zagroziły samemu jego istnieniu.

W ostatniej wojnie Polska była pierwszą ofiarą zbrojnej agresji niemieckiej i niemieckiej polityki eksterminacyjnej.

Polska, jako jeden z Narodów Zjednoczonych podjęła walkę zbrojną narzuconą jej przez niemieckich najeźdźców i walkę tę toczyła w kraju i poza jego granicami na wszystkich frontach działań wojennych na lądzie, morzu i powietrzu od dnia 1 września 1939 r. aż do chwili kapitulacji Niemiec.

Na skutek najazdu niemieckiego poniosła Polska niepowetowane straty zarówno w ludziach jak i w dorobku gospodarczym i kulturalnym. Granica polsko-niemiecka jest dłuższa niż granica pomiędzy Niemcami a którymkolwiek z sąsiadów. Toteż polityczny, społeczny i gospodarczy rozwój Niemiec nie może być obojętnym dla przyszłości narodu polskiego.

Przedstawiony powyżej stan rzeczy uzasadnia zainteresowanie narodu polskiego we właściwym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

Rząd polski sądzi, że zaproszenie jego przedstawicieli na konferencję poczdamską w lipcu 1945 r. przyczyniło się do konstruktywne-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Plenarne posiedzenie W.K. PPS

Plenarne posiedzenie W. K. PPS z udziałem członków prezydium powiatowych komitetów, odbędzie się we środę, dnia 20 listopada o godz. 10-tej w sali konferencyjnej WK PPS, Rynek Gł. 30 I piętro.

ZEBRANIE KLUBU RADNYCH PPS

W tym samym dniu po południu o godz. 16-tej będzie miało miejsce zebranie klubu radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej, członków PPS, o godz. 16-tej.

Ze względu na zagadnienia przewidziane w porządku dziennym zebrania i nadzwyczajne oraz plenarne posiedzenie Wojew. Rady Narodowej, która odbędzie się następnego dnia, t. j. w czwartek dnia 21 bm., obecność członków PPS, radnych WRN obowiązkowa!

Ważna rocznica

WARSZAWA, 17. 11. (SAP). Dnia 23. 11. 1882 r. w Paryżu odbył się pod przewodnictwem Bolesława Szymanowskiego zjazd socjalistów polskich, na którym została zorganizowana Polska Partia Socjalistyczna.

Wydział polityczno-propagandowy CKW PPS poleca wszystkim organom propagandowo-partyjnym uczcić tę ważną datę historyczną przez imprezy i artykuły oświetlające słuszność haseł PPS, nie szczędzącej ofiar i prac dla niepodległości.

Wielkie mocarstwa uzgodnią pogląd na sprawę veta

Dyskusja w ONZ dobiega końca

LONDYN, 17. 11. (BBC). Na sobotnim posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w Nowym Yorku podjęto dyskusję na temat propozycji ministra Bevina, aby wszyscy przedstawiciele 5-ciu wielkich mocarstw uzgodnili swoje poglądy w sprawie veta.

Delegat Kolumbii dr. Loper przyjął z uznaniem wniosek Bevina, uważając, że dopiero po uzgodnieniu tej sprawy przez przedstawicieli wielkich mocarstw powinna ona znaleźć się na porządku dziennym obrad.

Delegat Chin zgodził się ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego co do nienaruszalności Karty Narodów Zjednoczonych. Stwierdził jednakowoż, że sprawa veta wymaga uzgodnienia. Dyskusja trwa nadal. Delegaci 5-ciu mocarstw mają spotkać się w przyszłym tygodniu na osobnej konferencji.

4 ministrowie osiągają porozumienie

LONDYN 17. 11. (BBC). Rada Czterech Ministrów w dalszym ciągu dyskutowała na zamkniętym zebraniu w sprawie statutu Triestu. W ciągu soboty konferencja trwała w permanencji. Osiągnięto porozumienie w dyskusji nad propozycją francuską reasumującą wszystkie zbieżne poglądy.

Mimo trudności rozmowy posuwają się naprzód. Minister Mołotow zgodził się z poglądem Byrnesa, że gubernator powinien mieć prawo veta, oraz że powinien mianować szefa policji.

DELEGACJA SZWEDZKA DO ONZ

SZTOKHOLM 17. 11. (PAP). Szwedzka delegacja na Generalne Zgromadzenie ONZ z szwedzkim ministrem spraw zagranicznych Undenem na czele udała się samolotem do Nowego Jorku.

WYJAZD MISJI AMERYKAŃSKIEJ

BELGRAD 17. 11. (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi, że w dniu 14 bm. opuściła Albanię amerykańska misja odwołana przez Departament Stanu.

MIN. LAUSZMAN OPUŚCIŁ POLSKĘ

WARSZAWA 17. 11. (PAP). W dniu 16 bm. czechosłowacki minister przemysłu p. B. Lauszman wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Polskę. Gości żegnał minister przemysłu Minc oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

KOBIETY PROTESTUJĄ

LONDYN, 17. 11. (BBC). Z Budapesztu donoszą o odbytym tam ostatnio wielkim wiecu protestacyjnym, w którym wzięło udział tysiące kobiet węgierskich. Protestowały one przeciwko bardzo wysokim kosztom utrzymania. Wiec zorganizowała demokratyczna liga kobiet węgierskich.

DLACZEGO PPS PARTIĄ PÓŁMILIONOWĄ?

— gdyż PPS jest partią, której program i działalność jest do przyjęcia dla Wielkiej Trójki i wszystkich narodów szczerze demokratycznych!

Nota Polski do Wielkiej Czwórki

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

go rozwiązania szeregu problemów które zostały włączone do układu poczdamskiego.

Biorąc to pod uwagę, rząd polski prosi, aby mu dano możność przedstawienia swych poglądów i wzięcia udziału w obradach konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych nad tymi zagadnieniami odnoszącymi się do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, które dotyczą interesów Polski. Mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscellencji z prośbą o poparcie tego stanowiska mego rządu, którego pragnieniem jest czynne i konstruktywne współdziałanie przy osiągnięciu zadawalającego i trwałego pokoju.

Korzystam ze sposobności, aby zapewnić Waszą Ekscellencję o mym najgłębszym szacunku.

Wincenty Rzymowski.

Kryzys polityki zagranicznej W. Brytanii

Gazety londyńskie poświęcają dużo miejsca sprzeciwowi kilkudziesięciu posłów, lewego skrzydła Partii Pracy przeciw zagranicznej polityce rządu angielskiego. Dzienniki podkreślają, że Attlee i Morrison bardzo stanowczo reagowali na zarzuty przeciwników, wysuwane na zebraniu parlamentarnej grupy Partii Pracy w Izbie Gmin.

Dzienniki prawicowe przypuszczają, że opozycja lewego skrzydła socjalistycznego zostanie osłabiona, stwierdzają jednak, że wyłoniły się duże trudności dla przywódców Partii Pracy.

„Daily Herald", organ partii socjalistycznej, pisze, że Attlee i Morrison specjalnie podkreślali, że wystąpienia tego rodzaju mogą być źle interpretowane za granicą. Wniesiona na piśmie poprawka do mowy tronowej jest właściwie votum nieufności dla rządu Partii Pracy. Dyscyplina partii wymaga, by ci, którzy wniosek podpisali, wycofali swe podpisy.

„Daily Herald" uznaje jednak, że słuszne jest życzenie wielu członków partii, aby rząd przedstawił swą politykę zagraniczną bardziej jasno i stanowczo. Należałoby dać zapewnienie — bez żadnych wykrętów, że rząd brytyjski ma zamiar popierać wszystkie propozycje, zmierzające do ograniczenia zbrojeń pod egidą ONZ, które jedynie powinna decydować o ich użytkowaniu.

W zakończeniu „Daily Herald" stwierdza, że taka postawa pociąga za sobą zrzeczenie się pewnej części absolutnej suwerenności narodowej, lecz należy zgodzić się z tą zasadą jeśli chce się utrzymać pokój.

Konserwatywny „Daily Mail" oskarża lewe skrzydło Partii Pracy o działanie w imię doktrynerstwa, a nie dla dobra narodu. „Liberal News Chronicle" daje wyjaśnienia o politycznej orientacji odłamu poselskiego, który podpisał poprawkę do mowy tronowej. Są to w większości intelektualiści partyjni.

W socjalistycznej partii angielskiej zarysowały się dwa odłamy: jeden z nich chciałby stworzyć potężny blok socjalistyczny Europy zachodniej, służący za pomost między Ameryką a Związkiem Radzieckim, drugi — bardziej lewicowy — uważa, że Anglia powinna wyraźniej oprzeć się na Związku Radzieckim.

Zapowiedź sensacyjnego procesu

ŁÓDŹ, 17. 11. (SAP). Specjalny Sąd w Łodzi zakończył dochodzenia w sprawie 25-letniej Elyn Balstred, zamieszkałej ostatnio w Ołomuńcu Czeskim, która była agentem gestapo na terenie Polski.

Zaopatrzona w osobiste dokumenty szwedzkie, przekroczyła ona granice Polski i została zatrzymana przez straż graniczną. Podejrzana o pracę w wywiadzie niemieckim, przekazana została do dyspozycji władz polskich

W czasie pierwszego przesłuchania oskarżona nie przyznała się do winy twierdząc, że przez cały czas wojny była w służbie wywiadu angielskiego. Dopiero podczas powtórnego przesłuchania Balstred przyznała się, że na polecenie swego męża — rzekomo dyplomaty — została agentką gestapo.

Za działalność na szkodę państwa polskiego, Szwedka odpowiadać będzie przed sądem.

Przed wyborami w Rumunii
Dobra wola rządu i anglosaska opieka

BUKARESZT, 17. 11. (SAP). Gorączka przedwyborcza ogarnęła całe społeczeństwo rumuńskie. Minister Spraw Wewnętrznych Konstantyn Georgescu podał do wiadomości, że listy wyborcze obejmują 7,068.000 osób. Cyfry te przewyższają ilość wyborców z r. 1928. Kobiety będą głosować po raz pierwszy.

LONDYN, 17. 11. (BBC). Brytyjski poseł w Bukareszcie złożył na ręce rządu rumuńskiego nową notę w sprawie wyborów. Nota ta ma stanowić odpowiedź na ostatnią notę rumuńską, która kwalifikowała poprzednie wystąpienie angielskie jako mieszanie się w sprawy Rumunii.

Podobną notę złożył poseł amerykański.

Minister Spraw Wewnętrznych Georgescu stwierdził, że oczekuje silnego natężenia walki wyborczej. Rząd będzie starał się zapobiec wszelkim aktom gwałtu. Rząd wydał zarządzenie idące tak daleko, że żaden kandydat opozycyjny nie będzie aresztowany nawet w wypadku dowiedzenia mu faktu nielegalnego posiadania broni.

ADAM KRZEPTOWSKI ARESZTOWANY

JELENIA GÓRA, 17. 11. (SAP). W Jeleniej Górze aresztowany został Adam Krzeptowski, zdrajca narodu polskiego, jeden z współtwórców „Goralenvolku".

GORĄCA DEBATA W IZBIE GMIN

LONDYN 17. 11. (BBC). W poniedziałek odbędzie się debata nad poprawką krytykującą politykę zagraniczną rządu, jako druga rozpatrywana będzie poprawka dotycząca projektu rządowego ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. W debacie weźmie udział premier brytyjski Attlee.

Hojna ofiara na RTPD

WARSZAWA, 17. 11. (PAP). W związku z dniem święta Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, premier Osóbka-Morawski przyjął w Prezydium Rady Ministrów delegację krajowej spółdzielni spożywców kolejarzy w osobach: Wiceprezesa Ignacego Skowrońskiego i członków Zarządu spółdzielni T. Czartoszewskiego i J. Żurka, pod przewodnictwem prezesa Zarządu „Społem" J. Żerkowskiego.

Delegacja w myśl uchwały 23-go Zjazdu spółdzielni kolejarzy złożyła na ręce premiera 100 tysięcy złotych na Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci.

Niewątpliwie szlachetna inicjatywa naszych kolejarzy pobudzi do naśladownictwa również i inne spółdzielnie.

KURTUAZJA PANCERNIKÓW

PARYŻ 17. 11. (PAP). Według doniesienia agencji „France Presse" z Ankary do tureckiego portu w Smyrnie zawinęły amerykańskie okręty bojowe „Randolph" i „Fargo" w towarzystwie lżejszych jednostek. Następnie okręty udadzą się do portu w Marmarze, znajdującego się naprzeciwko wyspy Rodos.

BIEDNI NIEMCY

FRANKFURT 17. 11. (Reuter). Ostatnio dokonano szeregu zamachów terrorystycznych na terenie Frankfurtu i okolicy. Amerykańska policja wdrożyła śledztwo oraz przedsięwzięła szereg kroków ostrożności.

TWARDA NAUKA

TOKIO, 17. 11. (United Press). Na posiedzeniu sojuszniczej rady kontroli Japonii delegat radziecki Derewienko domagał się wyłączenia z parlamentu tych członków, którzy podlegają akcji czystki. 25 bm. parlament japoński obradować będzie w sprawie uchwalenia dodatkowych klauzul nowej konstytucji.

„Podpisalibyśmy sojusz natychmiast"
Thorez o stosunkach z Anglią

LONDYN 17. 11. (BBC). Przywódca francuskiej partii komunistycznej w rozmowie z korespondentem dał wyraz stosunkowi swojej partii wobec Wielkiej Brytanii oraz omówił francuską sytuację wewnętrzną.

„Podpisalibyśmy sojusz z Wielką Brytanią już jutro, gdybyśmy osiągnęli takie załatwienie problemu niemieckiego, które by nas zadowoliło".

Thorez domagał się przedłużenia okupacji niemieckiej, wytępienia faszyzmu, kompletnej demilitaryzacji Niemiec, unii z Zagłębiem Saary oraz umiędzynarodowienia Zagł. Ruhry. Domagał się również możliwie najpełniejszych odszkodowań wojennych. W sprawie polityki wewnętrznej Thorez przeciwstawił się istniejącemu poglądowi, jakoby partia komunistyczna nie była skłonna utworzyć rządu koalicyjnego z udziałem MRP. Powiedział on, że komuniści „nikogo nie wykluli" i że pragną oni nie rządów jednej partii, lecz rządu Francji.

Poszukiwanie skarbów w Hendey

PARYŻ, 17. 11. (PAP). Według wiadomości z nad granicy francusko-hiszpańskiej, w zatoce Hendey, gdzie znaleziono paczkę ze złotem, srebrem i biżuterią, rozpoczął się istny wyścig w poszukiwaniu skarbów.

Odkrycia dokonały dzieci, bawiące się na piasku. Znalazły one węzełek, dookoła którego leżały rozsypane monety.

Po zawiadomieniu o tym rodziców, na plażę przybyły wkrótce setki ludzi z łopatami i motykami w celu znalezienia dalszych kosztowności. Policja wszczęła dochodzenia w sprawie znalezionej paczki.

POCIĄG PCK POWRÓCIŁ

ŁÓDŹ 17. 11. (PAP). Pociągiem sanitarnym PCK przybyło do kraju ponad 500 repatriantów-Polaków z Austrii, w tej liczbie 26 sierot.

TAJEMNICZE MILCZENIE

RZYM, 17. 11. (SAP). Brytyjska i włoska policja nie mają już wątpliwości, że sprawcami zamachu na ambasadę brytyjską byli członkowie żydowskiej organizacji terrorystycznej Irgun Zwai Leumi.

Ostatnio dokonano kilku nowych aresztowań. Policja uporczywie milczy, kim są aresztowani, jak również nie podaje źródła, które naprowadziło na właściwe ślady.

Zemsta jest groźnym doradcą

Prawda o nieprzejednanej emigracji

Posiadamy po drugiej wojnie światowej w stosunku do innych krajów europejskich najliczniejszą emigrację polityczną i wojskową. Fakt ten jest powodem ciągłych wystąpień rządu, zmierzających do likwidacji tego nienormalnego stanu. Odpowiedzialni politycy polscy w swoich wypowiedzeniach wyjaśniają wszystko co jest możliwe, aby przysporzyć Polsce nowych rąk i mózgów. Do dzieła zjednoczenia narodu dają również swój wkład te matki, siostry czy żony, które po wielekroć wzywają swych najbliższych pełnymi żarliwości słowami. Kroniki gazetowe notują coraz większe cyfry tych, którzy czekają w odległej Anglii na najbliższy statek, aby móc wrócić do kraju.

Ale ciągle jeszcze nie zostały całkowicie przełamane te zapory, jakie buduje samobójcze, mściwe i zawistne kierownictwo nieprzejednanych emigrantów. Jeszcze ciągle w przeświadczeniu — wdrażanym w mózgi fałszywą informacją — wielu tysiącom żołnierzy — droga wiodąca do Polski to bezbrzeżny szlak syberyjski, z którego nie ma powrotu do Polski. Interes kliki ciągle jeszcze fałszuje geografię powojennej Polski, włączając nas w rozległe tereny Związku Radzieckiego.

Bliższy wgląd w metody propagandowe, podejmowane przede wszystkim przez nieprzejednaną prasę emigracyjną, pozwala ustalić, że jej środki działaniu — mimo tak zwanej wolności słowa — to rzadki w historii kunszt zakłamania, złej woli. Akcja prasowa organizowana jest na różnych poziomach, w zależności od wymagań odbiorców. Dzienniki, tygodniki mniejszego formatu, pisma ulotne działają środkami prymitywnymi, pobudzając namiętności przeciętnego czytelnika. To one podejmują tysiące drobnych kłamstw i kłamstewek, dotyczących najmniejszych nawet miejscowości w Polsce. Wiadomości uzasadniane są częstokroć tyloma szczegółami, ze na niewyrobionym czytelniku czynią one wrażenie prawdy, nie podlegającej najmniejszej nawet wątpliwości.

Któż zdoła skontrolować na odległość, przy braku częstokroć właściwej kontr propagandy — fałszywość tych wszystkich niesamowitych wieści o aresztowaniach, spalonych wsiach i drodze na Sybir. Głównym celem tego rodzaju wystąpień jest przede wszystkim podtrzymywanie nastrojów wojennych, rozdmuchiwanie najmniejszego nawet sporu anglosasko - sowieckiego do rozmiarów groźnego zwiastuna nowej pożogi światowej.

Wydawnictwa poważniejsze, obliczone na odbiorcę bardziej inteligentnego, mają już innym wydźwięk. Nie usiłuje się w nich uwodzić patosem nowej wojny. Świadomość klęski politycznych koncepcyj „londyńskich" jest powszechna. Rozważania gubią się w trudnym [illegible] ogół do odcyfrowania mistycyzmie, [illegible] wzajemnych oskarżeniach personalnych, w naiwnej wierze w bliżej nieokreślone „nowe wartości moralne".

W almanachu historyczno-literackim pt.: „Wiek klęski", wydanym w 1946 r. w Londynie, znajdujemy następującą ocenę sytuacji powojennej w Europie. „Mocarstwa zachodnie nie wykazują ani odwagi, ani chęci budowania Europy, raczej chcą bronić przyczółków, raczej myślą tylko o własnym ciasnym bezpieczeństwie. Nie widać z ich posunięć żadnej dalekosiężnej, twórczej myśli.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

Franco gorączkuje się

NOWY JORK, 17. 11. (AFI). Ambasada hiszpańska rozwija w Stanach Zjednoczonych silną propagandę, starając się usprawiedliwić dyktatorskie rządy reżimu Franco. Ta wzmożona działalność propagandowa jest dowodem zdenerwowania rządu frankistowskiego w związku ze zbliżającym się terminem rozpatrzenia tej sprawy przez ONZ.

Sekretarz Generalny ONZ Trygve Lie otrzymał od 1-go września 60 000 listów z 30 krajów, domagających się, aby członkowie ONZ zerwali wszelkie stosunki z Hiszpanią.

CZY TSALDARIS UTRZYMA SIĘ?

ATENY, 17. 11. (Reuter). Przywódcy greckiej opozycji stwierdzają, że udział ich w rządzie koalicyjnym zależeć będzie od udzielenia przez parlament votum nieufności rządowi Tsaldarisa.

Dr Kazimierz Pasenkiewicz
WOJEWODA KRAKOWSKI

Radio w służbie oświaty

Zagadnienie radiofonizacji szkół ma dla kraju podwójne znaczenie. Z jednej strony służyć ma sprawie oświaty i kształcenia młodzieży, z drugiej zaś współdziałaniu jej ze społeczeństwem starszym.

Postulat kształcenia jest powszechnie zrozumiany; zastanówmy się więc nad drugą stroną zagadnienia.

Rządy w kraju w okresie przedsanacyjnym na skutek wielkiego rozbicia narodu i braku myśli przewodniej nie stworzyły podstaw dla rozwoju państwa.

Nie doprowadziły ani do stabilizacji stosunków społecznych, ani do rozwoju życia państwowego. Zakończyły się one przewrotem majowym i sanacja oparła swe rządy na pewnej tylko grupie ludzi z różnych środowisk i klas społecznych. Nie rozwiązała i nie odczuła potrzeby rozwiązania problemu współdziałania ze społeczeństwem, nie opierała się na nim. Rządy w Polsce były sprawowane przez nieliczną oderwaną grupę ludzi nie posiadających należytego przygotowania, przeciętnych, traktujących wszelką krytykę jako wrogą i uznającą jedynie pochlebstwo.

Skutki tego stanu rzeczy były dla nas fatalne. Wyścig organizacji państwa, jego prężności, siły i gotowości, pomimo osławionego hasła: „silni, zwarci, gotowi" został przez kraj nasz przegrany.

Polska oderwała się od reszty państw Europy, by kroczyć na ostatnim, względnie na jednym z ostatnich miejsc.

W rezultacie naród przebył niebywałą w swych dziejach katastrofę i znalazł się u progu zagłady.

Rządy w Polsce Odrodzonej są oparte na zasadach demokracji, a nie partyjności. Partie to wieloletnie zespoły ludzi, połączonych wspólnym programem, związanych zaufaniem, wspólnymi dążeniami. Jest to zbiór wielu tysięcy mózgów, wielu tysięcy par oczu i rąk. Partia desygnuje na stanowiska publiczne swych członków na podstawie wieloletniej ich obserwacji kontroluje ich sprawność, doradza i wspomaga.

Partie demokratyczne we wspólnym rządzeniu krajem opierają się na tych samych zasadach współdziałania, zaufania i ofiarności.

Aby osiągnąć swe zamierzenia, zorganizowana w partiach część społeczeństwa musi zmobilizować środki współdziałania, jakimi są konferencje, wiece i prasa, a zwłaszcza radio.

Również ważną sprawą jest współdziałanie z resztą społeczeństwa. Nieliczni są zdecydowani wrogowie ustroju, są to ludzie fanatycznej lub zaślepieni, ze współpracy z nimi ustrój nasz rezygnuje.

Znacznie większą część społeczeństwa stanowią neutralni obserwatorzy, którzy od wielu lat byli poddawani propagandzie sanacyjnej lub londyńskiej, lecz nie zupełnie jej ulegali.

Równoważąc tę bezsprzecznie szkodliwą dla kraju i narodu propagandę, chcemy informować społeczeństwo obiektywnie i bezstronnie, a zwłaszcza młodzież o celach, zamiarach i warunkach naszej rzeczywistości, o istocie naszego ustroju. W wyborze decyzji natomiast pragniemy pozostawić swobodę szerokim masom, gdyż narzucanie współpracy jest niecelowe.

Najcenniejszą częścią naszego społeczeństwa jest młodzież. Posiada ona świeży i chwytliwy umysł i dobrą wolę. Do nich chcemy więc przede wszystkim skierować nasze informacje i unikając propagandy, chcemy jedynie dopomóc w ciężkiej pracy wyrobienia słusznych poglądów na naszą teraźniejszość i przyszłość. Dlatego to w radiofonizacji szkoły pokładamy wielkie nadzieje włączenia młodzieży do pracy dla dobra kraju, dla sprawiedliwości i przyszłości. Stąd też powinniśmy zrozumieć potrzebę zbiórki na zakup aparatów radiowych dla szkół, którą rozpoczął Społeczny Komitet Radiofonizacji. Umożliwi ona przyjście z pomocą na tym polu młodzieży, zwłaszcza w tych szkołach, które grupują dzieci robotnicze i chłopskie.

Spłacony dług

Ogłoszony dekret o Daninie Narodowej na zagospodarowanie ziem odzyskanych jest realnym, konkretnym czynem, którym Polska odpowiada na szerzoną ostatnio w części prasy zagranicznej propagandę niemiecką, usiłującą podważyć nasze niewzruszone prawa do tych ziem.

Na ziemiach odzyskanych żyje i pracuje już około 5 milionów Polaków. Miasta tych ziem, pozostawione przez Niemców w gruzach, są odbudowywane. 3-letni plan gospodarczy przewiduje corocznie remont i odbudowę 60.000 zabudowań mieszkalnych na wsi. Zaminowane silnie przez Niemców tereny zostały odminowane i w roku bieżącym zdołaliśmy już obsiać połowę gruntów, uprawianych przez Niemców, a do końca roku 1949 odłogi znikną zupełnie.

Kopalnie zagłębia Górnośląskiego i Wałbrzyskiego dostarczają Polsce jednej trzeciej ogólnej produkcji węgla. Przemysł na ziemiach odzyskanych z dnia na dzień zwiększa tempo pracy, a w ciągu najbliższych trzech lat powstaną na tych terenach nowe zakłady przemysłowe, zbudowane przez polskiego robotnika, z polskich materiałów.

Zadaniem Daniny Narodowej jest przyspieszenie procesu zespalania Ziem Odzyskanych przez zgodny wysiłek całego narodu na rzecz zabudowania tych ziem. Dekret o daninie cechuje szybkość, z jaką ma nastąpić mobilizacja środków finansowych. Ponadto jest on wyrazem sprawiedliwości społecznej, bowiem rozkład ciężaru daniny uwzględnia możliwości gospodarcze poszczególnych grup ludności. Świat Pracy obciążony został w wysokości stosunkowo niewielkiej, bowiem rząd słusznie wyszedł z założenia, że robotnicy i pracownicy od dawna ponoszą stałe ofiary na odbudowę nie tylko ziem odzyskanych, ale życia gospodarczego całej Polski. Znaczne ulgi przewidziane są dla wsi, w tych wypadkach, gdy w grę wchodzą zniszczone przez wojnę lub nieokrzepłe jeszcze gospodarstwa rolne. Główny ciężar daniny poniesie przemysł i handel, zarówno państwowy, jak również należący do inicjatywy prywatnej.

Wierzymy, że wszystkie warstwy społeczne Polski przyjmą Dekret o Daninie z całą gotowością do poniesienia koniecznych ofiar, w zrozumieniu historycznego zadania, jakie wypełnić musi nasze pokolenie, które jest odpowiedzialne za całość i wzmocnienie Państwa Polskiego. Cieniom poległych za wyzwolenie Ziem Zachodnich winniśmy dług. Daniną i pracą go spłacimy.

Zemsta jest groźnym doradcą

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej).

Byłoby tragedią, gdyby drogi Europy i państw Zachodu — Anglii i Stanów Zjednoczonych — rozeszły się. Gdyby Europa doszła do wniosku, że pozostawiona jest sobie samej, ale tego rodzaju możliwość nie jest wykluczona. Mocarstwa zachodnie miały wszelkie karty w rękach — ich kapitał zaufania był olbrzymi. Kapitał ten maleje. Maleje też wiara w przyjście cudu z zewnątrz"...

Należy pamiętać, że słowa te pisze znany publicysta „I. K. C." — Zbigniew Grabowski. Taką pożywką karmią się wzajemnie nieprzejednani inteligenci emigracyjni. Nasuwa się zasadnicze pytanie: Dlaczego zatem bałamucą żołnierza emigracyjnego fałszem o szybkim wybuchu wojny, dlaczego kłamstwami odcinają mu drogę do kraju, do najbliższych? Przecież świadomi są — jako przywódcy — swojego oszustwa, gdyż między sobą „u góry" mówią zupełnie innym językiem. Mało. Dlaczego podtrzymują w kraju bandytyzm polityczny przez zasilanie obałamuconymi ludźmi, sprzętem wojskowym i pieniędzmi — band leśnych? Przecież w pełni świadomi są tego, że ich akcja nie ma najmniejszych nawet szans powodzenia, że jest celowym i świadomym skazywaniem ludzi na zagładę, a kraj na większe trudności w dziele odbudowy

Czyż może dziś człowiek uczciwy, patrząc na to wszystko, wyciągnąć inny wniosek niż ten, który będzie mówił o pospolitej i brutalnej zemście kliki endecko-sanacyjnej za swoje zawiedzione nadzieje zdobycia władzy politycznej w kraju. Zemsta jest strasznym doradcą. Poraża umysł, znieczula serce — spycha człowieka na dno upodlenia. I to jest dziś jedyna prawda o przywódcach nieprzejednanych emigrantów.

Antoni Polewski

Wallace spadkobiercą Roosevelta

W czasie konfliktu Wallace — Truman mówiono bardzo wiele o polityce Roosevelta. Co uczyniłby Roosevelt? Oto pytanie, jakie nasuwa się wielu Amerykanom i wielu innym ludziom na świecie, których zaniepokoiła polityka Trumana i Byrnesa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że fundamentalnym celem roosevelltowskiej polityki zagranicznej była jedność „Wielkiej Trójki". Zwolennicy tej polityki podkreślają, że wojna, która zmusiła narody do solidarności czynów, w znacznej mierze ułatwiła Rooseveltowi jego politykę jednoczenia. Twierdzono, że gdyby Roosevelt jeszcze żył i znalazł się w obliczu zagadnień pokoju, to nie potrafiłby — choćby nawet chciał — utrzymać polityki na tej linii, na jakiej biegła w czasie wojny.

W pewnym miejscu książki poświęconej pamięci swego ojca, Elliot Roosevelt dementuje tego rodzaju interpretację polityki roosevelltowskiej. Solidarność Wielkiej Trójki uważał prezydent Roosevelt za rzecz podstawową nie tylko w czasie wojny, lecz i w czasach pokoju. Podczas konferencji teherańskiej rozmawiał Elliot Roosevelt na ten temat z ojcem swoim.

„Ojciec mój" — pisze Elliot Roosevelt — „podkreślił, że pokój zależy od bezwzględnej jedności działania Trzech mocarstw, oraz że uchylenie się jednego z nich od współudziału w jakiejś ważnej decyzji, stanowi odrzucenie projektu podanego przez innego z nich". Precyzując sąd swój o prawie veta pisze Elliot Roosevelt: „Prezydent był naogół zwolennikiem tej zasady, którą uważał za korzystną dla stworzenia przyszłej trwałej jedności".

Rzecz oczywista, że ta najistotniejsza zasada polityki Roosevelta nie da się w żaden sposób pogodzić z polityką Trumana, skierowana na utworzenie anglo - amerykańskiego bloku posiadającego cały szereg zachodnich satelitów. Celem tej polityki jest, aby w ostateczności wolę dwóch mocarstw narzucić trzeciemu. Wychodząc z tego punktu widzenia, Wallace postępował śladami roosevelltowskiej tradycji, gdy w swym apelu do narodu amerykańskiego rzekł: „Pokój wtedy tylko mieć będziemy, gdy świat będzie zgodną jednością".

Konflikt Wallace—Truman był konfliktem zwolenników niepodzielnego pokoju ze zwolennikami systemu koalicyjnego i równowagi sił.

Wszyscy przyjaciele i zwolennicy Roosevelta stoją w tym konflikcie po stronie Wallace'a, gdyż w nim dopatrują się przedstawiciela i głosiciela roosevelltowskiej myśli. Tak więc po stronie Wallace'a stoją synowie Roosevelta Elliot i James, będący prezydentem komisji demokratycznej w Kalifornii, oraz wdowa po zmarłym prezydencie.

Wallace ma przeciw sobie tych samych przeciwników, których na swej drodze znalazł był prezydent Roosevelt.

Z.

Działalność Kom. Kobiecego PPS w Krakowie

Po zakończeniu sezonu letniego przystąpił Komitet Kolejowy PPS do wzmożonej działalności na swoim terenie. W poczuciu odpowiedzialności przed zbliżającymi się wyborami przystąpiono do skonsolidowania wszystkich sił i sekcji przeszkoleniowej członków Partii. Na szeroką skalę przeprowadzono dyskusję nad taktyką naszej Partii w ciężkim okresie budowania od podstaw życia naszego państwa.

Z dziedziny polityki wewnętrznej przedyskutowano projekt Rady Naczelnej PPS zmontowania bloku wyborczego 6-ciu stronnictw politycznych, wychodząc z założenia, że blok demokratyczny powinien znaleźć wspólny język w imię dobra i spokoju w państwie. Omówiono szeroko problemy poruszane na łamach naszego dziennika „Naprzód" w artykułach tow. wiceprezydenta Szwalbego, tow. premiera Osóbki-Morawskiego, sekretarza gen. Partii tow. Cyrankiewicza i innych. W toku dyskusji dochodzono do wniosku, że Partia wybrała jedyną i prostą drogę do budowania Socjalizmu w Polsce.

W sprawie bloku wyborczego zajęto stanowisko, że skoro PSL z p. Mikołajczykiem na czele nie chce zgodzić się na koncepcję wysuwaną przez naszą Partię, po wyczerpaniu wszelkich środków i argumentów — to my pójdziemy do wyborów z tymi stronnictwami demokratycznymi, które do niego przystąpiły.

Przedyskutowano wyniki obrad Rady Naczelnej PPS z sierpnia br., wyrażając pogląd, że dyscyplina obowiązuje wszystkich członków Partii i należy podporządkować się uchwałom większości.

Wyrażono zrozumienie dla jednolitofrontowego stanowiska naszej Partii.

Na odcinku wewnętrznym poruszane były zagadnienia gospodarcze i aprowizacyjne.

W sprawie naszej polityki zagranicznej poparto słuszną politykę naszego rządu sojuszu i dobrych sąsiedzkich stosunków z Rosją Sowiecką. Szczególnie po przemówieniach Byrnesa i Bevina zrozumiano, że jedynie Związek Radziecki popiera nasze granice na Odrze i Nysie i nasze stanowisko suwerenności politycznej i gospodarczej.

Przed zbliżającą się 10-tą rocznicą śmierci Ignacego Daszyńskiego postanowiono podać projekt budowy pomnika trybuna ludu i na ten cel ofiarowano 5.000 zł., o czym zawiadomiono pisemnie WKP PPS.

W sezonie jesiennym wypadły wybory do nowych zarządów kolejowych PPS, odbyło wybory do 5-ciu zarządów Kół, które odbyły się zgodnie z zarządzeniem Komitetu.

Zarząd Komitetu Kolejowego PPS Kraków, zarejestrował do dnia 1. 8. 1946 — 642 członków, uczęszczających na zebrania w swoich kołach. Zarejestrowano 67 nowych członków. W skład komitetu wchodzi: 8 kół, a mianowicie: parowozownia, elektrotechniczny, konduktorów, drogowy, wytwórni biletów, stacja, dyrekcja i emeryci. Nowozorganizowane są 2 koła: składnica druków i Straż Ochrony Kolejowej.

Zakupiono również większą ilość książek wydanych przez Wydział Propagandowy naszej Partii. Odbyto 6 zebrań Zarządu. Okres zimowy rozpocznie miesiącem werbunkowym w szeregi naszej Partii.

Cieplelowa

Korespondencja z terenu województwa

Przedwiośnie wyborcze w Wadowicach

Ziemia „powsinogów i świątków beskidzkich", ziemia E. Zegadłowicza, twierdza radykalnego, lewicowego ruchu chłopskiego, ojcowizna Dr J. Putka, ten przedziwny powiat ariańskich tradycji i pamiątek, zaczynający się na prawym brzegu Wisły a kończący się na szczytach Babiej Góry i Skalnym Podhalu, to doskonały przekrój nietylko charakteru geograficznego, ale także i politycznego polskiej rzeczywistości!

To równocześnie powiat kontrastów socjalnych, charakteryzujących wciąż jeszcze, a bodaj jak najkrócej, nasze stosunki społeczne, ziemia małorolnego, zniszczonego wojną, dwuhektarowego chłopa, pazurami z kamienistej grapy wyrywającego jej plon a swój byt, w górskich dolinach Zawoji, Skawicy, Żarnówki czy Bieńkówki, to równocześnie największe w Polsce centrum chałupniczego przemysłu garbarskiego, słynna na całą Polskę „Kanada", osiedle milionerów, — Zembrzyce.

To ostatnie niesłychanie ciekawe środowisko tak pod względem tradycji swego pochodzenia tatarskiego, jak i specyficznej, materialnej demokracji, jako problem socjalny i psychologiczny, oczekuje na swego odkrywcę, tak jak przed laty czekała na niego Łódź, Śląsk czy Zagłębie Dąbrowskie.

To kraj nietylko kontrastów społecznych, to równocześnie kraj przeciwieństw politycznych, od czerwonego Andrychowa czy Zatora począwszy, poprzez bezideowe, małomieszczańskie, bigoteryjne, zegadłowiczowskie „Wołkowice", a na jawnie buntowniczej i z „Iasem i Ogniem" idącej Makowszczyźnie podhalańskiej, skończywszy.

Różnorodność wszelkich zjawisk społeczno-politycznych wypływa i ściśle wiąże się z charakterem geograficznym tej ziemi, z jej dolinami nadwiślańskimi, z jej górami i jednym z największych kompleksów zwartych lasów w Polsce centralnej, z borem babiogórskim, z tradycjami wypraw zbójnickich Zawojan z pod Babiej, Policy czy Jałowca na Orawę lub Liptowski Św. Mikulasz.

W gruncie rzeczy to uczciwy, biedny, pracowity i wysoce patriotyczny lud, który nietylko że w okresie okupacji nie poszedł na lep agitacji i obietnic Wacka Krzeptowskiego, ale na swym terenie chronił, pomagał i współpracował z drugą po Gorcach największą bazą konspiracyjnego ruchu bojowego oddziałów G. L., A. L., B. Ch. i A. K. Towarzysze z konspiracji pamiętają chyba nietylko lasy ale i ludzi z Bieńkówki.

W ostatnim czasie powiat wadowicki przeżył pierwsze przedwyborcze jaskółki. W dniu 8 b. m. ukonstytuował się Obywatelski Komitet Wyborczy, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich 4-ch zblokowanych partii demokratycznych oraz przedstawiciele Pow. Rady Zw. Zaw.

W dniu 9 b. m. gościł w Wadowicach po raz pierwszy od chwili wyzwolenia włodarz województwa krakowskiego wojewoda tow. Dr K. Pasenkiewicz, wraz z przedstawicielami innych Urzędów wojewódzkich. W przepełnionej sali kina „Gdynia" w Wadowicach, z udziałem delegatów terenowych Rad Narodowych, burmistrzów, wójtów, sołtysów, przedstawicieli wojska, powiatowych władz i urzędów, odbyło się zebranie dyskusyjne na którym tow. Wojewoda w sposób szczegółowy i plastyczny omówił wszystkie aktualne problemy polityczne i gospodarcze. Głosy ludzi z terenu podkreślały konieczność intensywnej walki z powojenną, a tak dotkliwą dla tut. powiatu, plagą bandytyzmu.

Na drugi dzień odbył się zjazd powiatowego aktywu P. P. S. w lokalu partyjnym w Wadowicach pod przewodnictwem tow. Penkali, na którym miłą niespodzianką było zjawienie się tow. J. Rejmana, sekr. M. K. PPS. w Krakowie, serdecznie przez tut. Towarzyszy witanego. Po szczegółowym omówieniu naszej sytuacji politycznej i gospodarczej przez tow. Rejmana oraz linii i taktyki P. P. S. w okresie przedwyborczym przez tow. Starostę M. Borka i spraw organizacyjnych przez sekr. Pow. Kom. tow. Baklarza, wywiązała się dwugodzinna dyskusja, w której Towarzysze poruszali wszystkie bolączki i niedomagania, tak w skali powiatowej jak i ogólnopaństwowej, w sposób rzeczowy i po linii obrony interesów klasy pracującej. Podkreślono również konieczność jaknajczęstszych kontaktów z delegatami W. K.

W tym samym dniu drużyna piłkarska O. M. TUR Wadowice, zajmująca drugie miejsce w tabeli rozgrywek o mistrz. klasy „A" podokręgu bialskiego, odniosła cenne zwycięstwo w stosunku 3:2, nad Bialskim K. S. na jego własnym gruncie.

Na dzień 17. b. m. zapowiedziane są dwa wiece w Andrychowie i Wadowicach z udziałem tow. Bociana i tow. Ziemichodą z Krakowa.

Tak więc P. P. S. Wadowicka wstępuje w okres przedwyborczy z pełnym zrozumieniem wagi i znaczenia stojących przed nami wyborów, które będą sankcją zatwierdzającą nowy porządek, ustrój i zdobycze demokracji ludowej!

M. A.

Dr ARTUR BARDACH

O pewnej różnicy faz w rozwoju społecznym Polski i świata

Tendencja rozwojowa całego półwiecza XX wieku zdąża wyraźnie w kierunku uspołecznienia życia gospodarczego. Postęp techniczny i proces koncentracji przedsiębiorstw w jednostki coraz wyższego rzędu — to zasadnicze czynniki, które narzucają społeczeństwu konieczność przejęcia władzy nad coraz bardziej skomplikowanym aparatem gospodarczym z rąk prywatnych, indywidualnych właścicieli i oddanie jej w ręce organów władzy społecznej. — Socjalistyczna idea gospodarki uspołecznionej i planowej nie jest jakimś wymysłem, oderwanych od życia i praktyki myślicieli społecznych, ale jedynie ideologicznym odbiciem tendencji, tkwiących w samej ekonomice. Wśród ludzi myślących logicznie mogą być tylko różnice zdań co do tego, j a k ma wyglądać schemat czy model gospodarki uspołecznionej, ale nie co do samej zasady uspołecznienia. W minionych epokach, gdy podróżowano bryczką lub wozem, mogły środki komunikacyjne być w rękach indywidualnych właścicieli, ale w czasach obecnych, gdy podróżuje się koleją, autobusem lub samolotem, trudno organizować wielkie linie komunikacyjne na zasadach prywatnej własności. To samo dotyczy przemysłu, źródeł energii, handlu w postaci wielkich domów towarowych i w ogóle prawie całej ekonomiki. Pierwsza wojna światowa, rewolucja sowiecka, następnie druga wojna światowa przyśpieszyły zarówno proces koncentracji jak i uspołecznienia. Świat zdaje sobie z tego jasno sprawę i jak mówimy popularnie „idzie na lewo" i w wolnych, nieskrępowanych wyborach we Francji, Anglii, w krajach północnych, w krajach pofaszystowskich jak Niemcy i Włochy, przytłaczająca większość głosów oddawana jest na partie lewicowe, albo takie, które, jak partia francuskich katolików postępowych, odnośnie do uspołecznienia życia gospodarczego, mają program lewicowy. Nie oznacza to wcale, jakoby ci wszyscy zwolennicy lewicy godzili się również na wszystkie pozostałe punkty socjalistycznego programu. Mają oni niewątpliwie bardzo wiele zastrzeżeń co do takich punktów jak rozbudowa prawdziwie głębokiej demokratycznej oświaty i kultury, do nowego ideału uspołecznionego człowieka pracy, oraz innych punktów programu, które, by je już obecnie zrozumieć, wymagają od obywatela wysokiego poziomu umysłowego, natomiast w całości akceptują oni postulat zastąpienia rządu oligarchii kapitalistycznej władzą przedstawicieli społeczeństwa. Wojna przyspieszyła ten proces dojrzewania świadomości wśród szerokich warstw społeczeństw europejskich o konieczności przejścia z systemu prywatno - kapitalistycznego do socjalistycznego i demokratycznego ustroju gospodarczego.

SPOŁECZNE SKUTKI OKRESU OKUPACJI W POLSCE

Okupacja niemiecka minęła tak niedawno, że nie uświadamiamy sobie w pełni przemian społecznych, które dokonały się u nas w kraju w wyniku jej 6-cioletniego trwania. — Przemiany sięgnęły głęboko, objęły wielkie masy ludności i spowodowały przesunięcia właśnie na odcinku ekonomiki. Rzecz istotna w tym, że przemiany te n i e poszły w kierunku naszkicowanej uprzednio tendencji ogólno - europejskiej, powodując, jak to zaznaczyłem w tytule, różnicę faz w rozwoju Polski i świata. W tym miejscu przechodzę do zagadnienia, które, jakkolwiek stanowi jedno z istotnych problemów Polski po wojnie, nie znalazło dotąd należytego oświetlenia ani w publicystyce ani w literaturze. A tymczasem bez rozpracowania właśnie tego zagadnienia, bez ustalenia ekonomicznego podłoża odmiennej postawy dużej części naszego społeczeństwa wobec ogólnoeuropejskiej tendencji do uspołecznienia życia gospodarczego, nie zdołamy uniknąć i w dalszym postępowaniu partii tych błędów, jakie wynikają ze zbyt schematycznego ujmowania naszej rzeczywistości społecznej. Chodzi o problem nowego mieszczaństwa w Polsce, które wyrosło na podłożu tych szczególnych i nawet w skali dziejowej niezwykłych okoliczności, jakie miały miejsce w Polsce w czasie ponurych lat okupacji. Zamknięcie w ghetto, a następnie wymordowanie 3,000.000 Żydów spowodowało formalny przewrót w składzie społeczno - zawodowym ludności Polski. Miejsce żydowskich rzemieślników, sklepikarzy, kramikarzy oraz średnich i wielkich kupców, miejsce żydowskich pośredników, agentów, drobnych i średnich przedsiębiorców, nakładców chałupniczych i t. d. zajęli przeważnie nowi ludzie. Ludzie ci, najczęściej wyszli z dolnych warstw społecznych i tą drogą osiągnęli swój awans socjalny. Pojawiła się w Polsce nowa warstwa o odrębnym obliczu duchowym, warstwa drobnych, małych i średnich właścicieli zdobytych w czasie wojny warsztatów pracy. Któż to są ci ludzie, jak osiągnęli swoją nową pozycję społeczną? Tą wielką przemianę, którą prawica w Polsce przedwrześniowej określała terminem „unarodowienie życia gospodarczego", czeka jeszcze na swojego historyka. To pewne, że jest ona faktem, z którym liczyć się musi każdy realnie myślący polityk demokratyczny, o ile chce.

(Dalszy ciąg na str. 6-tej).

Nowe wydawnictwo

„Świat i Polska"

Nowowydany tygodnik socjalistyczny „Świat i Polska" poświęcony jest specjalnie zagadnieniom międzynarodowym i to tak politycznym, jak i gospodarczym i kulturalnym.

Pierwszy numer tego ciekawego i ze wszechmiar godnego uważnego przeczytania pisma przynosi czołowy artykuł członka Polskiej Akademii Umiejętności, prof. U. J. Kazimierza Piwarskiego p. t. „Drogi rozwojowe Słowiańszczyzny Zachodniej", w którym autor analizuje stosunki polsko-czeskie w rozwoju dziejowym, dochodząc do wniosku, iż intrygi niemieckie i krótkowzroczność dawnych władców i przywódców politycznych Czech i Polski prowadziły konsekwentnie do upadku i utraty samodzielności państwowej. Najwyższy czas pisze prof. Piwarski — skończyć z „nieporozumieniami" polsko-czeskimi.

Ostatnie wybory amerykańskie omawia wnikliwie Jan Rosner, wskazując na dziejową konieczność porozumienia radziecko-amerykańskiego, niezależnie od wewnętrznego układu sił w społeczeństwie za Oceanem.

Stosunki szwedzkie omawia w korespondencji ze Sztokholmu — Wiesław Dobrowski. Blaski i cienie Palestyny opisuje S. L. Życki.

Krzysztof Tański, w niezwykle żywo napisanym artykule zapoznaje czytelnika polskiego z nieznanymi szczegółami działalności duńskiego ruchu oporu. Zakulisową działalność agentów niemieckich w Argentynie odsłania w swych artykułach Jerzy Sładkowski i Swallow.

Specjalnie ciekawą innowację, wprowadzoną przez redakcję tygodnika stanowią przedruki z prasy obcojęzycznej zapoznające czytelnika polskiego ze stanowiskiem politycznym zagranicy.

Całość materiału, uzupełniają liczne mapy i ilustracje.

Nowemu czasopismu socjalistycznemu życzymy dalszego rozwoju.

Wystawa grafiki radzieckiej w Tow. Przyj. Szt. Pięknych

W ub. niedzielę otwarto w Tow. Przyj. Szt. Pięknych wielką wystawę sztuki radzieckiej, w szczególności zaś grafiki, rysunków i akwarel — w której bierze udział blisko stu artystów z różnych terytoriów Z. S. R. R. Wystawa ta przedstawia się imponująco tak pod względem doboru eksponatów, jak i ilości pokazanych prac, które zajmują wszystkie sale Tow. Przyj. Szt. Pięknych, jako twórczy dorobek artystów radzieckich z czasów przedwojennych i podczas wojny. Reprezentowane są tam niemal wszystkie techniki graficzne od drzeworytu i akwaforty, do monotypii i barwnej litografii włącznie — przy czym również malarstwo akwarelowe oraz rysunki mają wiele mocnych, przekonywujących pozycyj.

W przeciwieństwie do przedwojennej wystawy sztuki sowieckiej w warsz. Inst. Prop. Sztuki — obecny pokaz przedstawia znaczną ilość prac artystów starszej generacji, jak Czernyszew, Gierasimow, Kardowskij, Lwow, Mogilewskij, Pawlinow, Rodjonow, Kriwonogow, Szewierdiajew — co niewątpliwie świadczy o konsolidacji artystycznego frontu wobec zagadnień związanych w sferze plastyki z rzeczywistością sowiecką i nastrojami panującymi tam niepodzielnie w dziedzinie kultury — do czego przyczynił się w znacznej mierze dekret C. K. W. K. P. z 20 kwietnia 1932 r., mówiący o konieczności powstania realizmu w sztuce — realizmu głęboko ideowego, realizmu poznania i przebudowy świata. Ta dyrektywa z zewnątrz nie zaszkodziła zbytnio sztuce, zwłaszcza grafice, gdzie artyści radzieccy mniej czują się skrępowani aktualnością bieżących wydarzeń i dlatego skala ich artystycznych problemów i ich twórcze dyspozycje w podejściu do form rzeczywistych mają znacznie szerszy oddech i o wiele więcej autentyczności. Pojęcie formy jednoczy się tu z pojęciem stylu, który posiada już obecnie znamiona pewnej dojrzałości i okrzepnięcia, oraz zdecydowanego stosunku do wizualnego materiału. Czyli innymi słowy — grafika radziecka dba nie tyle o piękno pozorów — lecz przede wszystkim o piękno prawdy. W świecie sztuki formalistycznej dział się może wszystko niemożliwe dla dobra kształtu, gdy w świecie realisty dzieje się wszystko możliwe dla dobra prawdy. Ta prawda, owa twarda i z konieczności brutalna prawda, uwidacznia się zwłaszcza w utworach radzieckich z okresu wojny. Artyści sami brali czynny udział w perypetiach wojennych i to tłumaczy całą głębię koncepcyj i prawdę życiową w większości tych prac. Nie ma w nich ani sztucznego patosu, ani tromtadractwa wojennego w rodzaju publikacyj niemieckich — jest tylko rzeczywistość podana w sposób prosty i bezpretensjonalny.

Nie ma jednak realizmu bez stwierdzenia w świecie rzeczywistym swej tożsamości, swego „ja" i dlatego realizm ów nie wyklucza w sztuce poszczególnych indywidualizmów, gdzie artysta wyraża w sposób osobisty cały swój stosunek do rzeczywistości. Wystarczy np. przyjrzeć się na wystawie świetnym autolitografiom barwnym K. W. Kuźniecowa, przedstawiającym ilustracje do bajek Le Fontaine'a, gdzie wyobrażony przez artystę świat zwierzęcy wywodzi się niewątpliwie nie tylko z wzrokowych przeżyć twórcy, dając podobieństwo głębsze, bardziej rzeczywiste od rzeczywistości samej.

Tutaj temat jest tylko motywem, sztafażem drugoplanowej wartości dla treści samej, jaką jest wizja twórcza artysty. Szczególnie przejawia się to w ilustracjach książkowych artystów radzieckich do dzieł sowieckich i zagranicznych autorów. Treść danego utworu literackiego inspiruje wprawdzie plastyka, podsuwa mu temat, lecz grafik dopiero tłumaczy na język plastyczny nie dające się określić słowem przeżycia i wzruszenia bohaterów powieści lub poematu. W tym dziale grafiki książkowej zwracają szczególną uwagę prace N. M. Czernyszewa (ilustracje do powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara") A. M. Kantewskija (ilustr. do „Pompadurów i Pompadurek" Sałtykowa-Szczedrina), D. N. Kardowskija (ilustr. do powieści Gogola „Newskij Prospekt" i A. Tołstoja „Piotr I"), W. A. Kibrika (ilustr. do powieści Romain Rollanda „Zaczarowana dusza"), A. I. Krawczenki (ilustr. do powieści Gogola „Nos" i „Wij"), a dalej F. D. Konstantinowa, Lansere'a, Mogilewskija, Pikowa, Wasniecowa i m. in.

Osobna wzmianka należy się znanej spółce grafików, mistrzów satyry, p. n. Kukryniksy. Ich ilustracje do powieści Gogola i Czechowa, umyślnie archaizowane (przypominające naszego Kostrzewskiego), mają dużo z charakteru epoki, zachowując przy tym umiar i wstrzemięźliwość w przedstawianiu typów ludzkich z mieszczańskiego środowiska w połowie XIX wieku.

Wprawdzie sztuka sowiecka wystrzega się zbytniego przeceniania wartości formalnych i tendencyj estetyzujących panujących w sztuce Zachodu, niemniej jednak cała ewolucja estetyki radzieckiej nie byłaby do pomyślenia bez donosłych zdobyczy plastyki francuskiej w ostatnich 80-ciu latach, która zaciążyła nad Europą, tworząc styl naszej epoki. Tendencje te nie są również obce sztuce radzieckiej, gdzie mimo całego dążenia do realizmu, przejawia się w malarstwie zwłaszcza, wyrafinowany smak w wypowiadaniu się barwą, mocną i zróżnicowaną plamą kolorową. Piękny portret kobiecy A. W. Fonwizina skrzy się barwami jakby feeria z bajki, podziwiamy także portrety A. N. Warnowickiej, wychodzącej z założeń impresjonistycznej estetyki oraz z dużym smakiem malowane „Kwiaty" E. S. Abramowej. Wszystkie te malowidła świadczą o daleko posuniętej wiedzy w zakresie malarstwa akwarelowego — tej techniki trudnej, ale jakże wdzięcznej dla oka wrażliwego na piękno czystych żywych i przejrzystych tonów, które daje malarstwo wodne.

Sztuka radziecka wraca do humanizmu. Jej zasadniczym elementem wyrazowym staje się człowiek widziany w pracy, w swych osobistych przeżyciach, mocno związany z terenem działania i obliczem rodzinnej ziemi. „Nie znamy innego świata poza światem ludzkim", a ten aforyzm wprowadza nas w charakter współczesnej myśli artystów radzieckich, którzy oparli swą twórczość o skalę wymierzalnych wymiarów człowieka, ziemi i pracy. Owa myśl i pewne poczucie moralne w związku z odrodzeniem się ich ojczyzny na nowych podstawach — uspołecznia ich sztukę, stanowiącą organiczną część budującej się nowej kultury socjalistycznej i nowego na świat poglądu.

Wystawę tę powinien zwiedzić cały kulturalny Kraków.

Edward Winkler

Wieczór autorski

(d. d.). W akademickim klubie literackim odbył się dnia 15 bm. o godz. 6-tej wieczorem Wieczór autorski, na którym wygłosił swoje utwory Tadeusz Sokół.

Największe wrażenie wywarły wiersze p. t. „Peer Gynt", „Do Ciebie", „Prośba".

„Niebieski Ptak"

(bg). Dzisiaj, w niedzielę, dnia 17 listopada o godz. 14.30 w ramach uroczystości RTPD, Teatr Wesoła Gromadka wystawia „Niebieskiego Ptaka", barwną i nastrojową bajkę M. Maeterlincka.

Oprawą dekoracyjną sztuki zajął się prof. A. Pronaszko, ilustracją muzyczną A. Malawski.

Bilety można nabyć w składnicy harcerskiej.

Ognisko metodyczne matematyki

(Bg) W dniach 15 i 16 listopada odbyła się w Państwowym Koedukacyjnym Liceum administracyjnym i handlowym konferencja Ogniska Metodycznego Matematyki.

Obecni byli wszyscy nauczyciele matematyki, uczący w szkołach zawodo- [illegible]

NA FUNDUSZ ODBUDOWY WARSZAWY

(od) Na fundusz społeczny odbudowy Warszawy wpłacili: Państwowe Zakłady Przemysłu Rolniczego w Okocimiu 96.642 zł., Komitet Gminny Wieliczka 7.850, Komitet Miejski w Limanowej 29.893 zł., Komitet Gminny w Poroninie 9.650 zł., Komitet Gminny w Olkuszu 5.716 zł.

(o.d.) Bardzo dobre wyniki dała zbiórka na odbudowę Warszawy z Ziemi Rzeszowskiej, gdzie wojsko złożyło ogółem 2 milj. zł., a urzędnicy 1 miljon.

Godną podkreślenia jest ofiarność tamtejszych strażaków, których nieliczna grupa złożyła 150.000 zł.

Nafta dla wsi

(o. d.) W ramach akcji „Przemysł dla wsi" rozprowadzono w ciągu miesiąca października żelaza i wyrobów żelaznych za sumę około zł. 14 i pół miliona, nafty około 14 milionów, benzyny około 2 milj.

W bieżącym miesiącu Centrala aprowizacyjna przemysłu węglowego wymienia węgiel tak bardzo potrzebny na [illegible]

Dzięki tej akcji wieś została w niektóre artykuły dostatecznie zaopatrzona, jak np. w naftę. Kredyty dla akcji wynosiły w miesiącu październiku 32 milj [illegible]

O pewnej różnicy faz...

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej).

ażeby jego polityka dawała wyniki. Żywiołowość procesu tej przemiany, to iż nowe mieszczaństwo wyszło najczęściej z mas ludowych, powoduje, że jest ono silne i żywotne. — Pragnie nietylko utrzymać swoją pozycję, ale, co jest szczególnie ważne, jako warstwa młodo-kapitalistyczna, odnosi się z nieukrywaną niechęcią do otaczającego ją zewsząd sektora gospodarki uspołecznionej, ponieważ nosi w duszy swojej spóźniony dziejowo ideał renesansu kapitalizmu. Na zachodzie Europy podobny proces dokonał się przeszło 100 lat temu i mieszczaństwo zachodnio - europejskie już dawno przeżyło swój burzliwy, młodzieńczy okres romantyzmu kapitalistycznego.

GROŹBA BURŻUAZJI MIEJSKIEJ

Po każdej wojnie chłop dokupuje parę morgów ziemi. Wojna bogaci wieś a zubaża miasto. Ideał prywatnej własności był i jest na wsi bardzo żywo kultywowany i stanowi nienaruszalny dogmat światopoglądu chłopskiego. W miarę poprawy sytuacji materialnej bogaty właściciel chłopskiej zagrody zwolna przeobraża się w człowieka o wyraźnie burżuazyjnej mentalności. Wielka rewolucja francuska z końcem XVIII wieku również dała chłopom ziemię, ale na podłożu tej francuskiej reformy rolnej wyrosła warstwa zamożnego włościaństwa, która była i jest po dzień dzisiejszy siłą oporu przeciw prądom przebudowy społecznej. Od czasu, gdy warstwa ta poparła dyktaturę Napoleona, jak to pięknie przedstawił sowiecki uczony Tarle, do okresu wojen światowych upłynęło wiele wody w nurtach Sekwany, wiele zmian dokonało się na świecie, a mimo to, w tej właśnie warstwie ludzie typu de Gaulle'a szukają oparcia dla swoich koncepcyj autorytatywnej, ponadklasowej polityki narodowej, skierowanej ostrzem przeciwko socjalizmowi. Że nie mają powodzenia, to rzecz inna. Francuski front ludowy ma wyraźną przewagę w społeczeństwie, którego tradycje rewolucyjne są tak dawne i mają sławę w świecie. Powracając do stosunków polskich należy przypomnieć, że nasza wiejska burżuazja już raz storpedowała socjalistyczne próby przebudowy społecznej, gdy w osobie Witosa odmówiła poparcia rządowi lubelskiemu. Osłabiona nieco na skutek kryzysu rolnego, który nękał rolnictwo przez szereg lat w okresie międzywojennym 1929—1935, warstwa ta wzmocniła się ponownie w latach okupacji, następnie dzięki reformie rolnej i wzmacnia się również obecnie, ciągnąc zyski z sytuacji aprowizacyjnej kraju. Bogate włościaństwo jako warstwa społeczna nie wytwarza własnej ideologii ustrojowo - gospodarczej, próby wypracowania jakiejś doktryny agraryzmu nie powiodły się. Ideologicznie idzie włościaństwo za klasowo im odpowiadającymi grupami burżuazji miejskiej.

ANALOGIE HISTORYCZNE I PERSPEKTYWY

By znowu sięgnąć do analogii historycznych, które dopomagają w orientowaniu się we współczesności warto przypomnieć okres schyłku naszej Rzeczypospolitej szlacheckiej w drugiej połowie XVIII wieku. Pomiędzy modernizującą się, zgodnie z wymaganiami owych czasów, Rosją i już nowoczesną resztą Europy, znalazła się Polska w sytuacji, która mogła się zakończyć albo przebudową albo katastrofą. Rzeczpospolita szlachecka była wówczas już anachronizmem, zrozumiałym jedynie na tle gospodarczego zacofania Polski z pierwszej połowy wieku XVIII. Pozbawieni nowoczesnych form gospodarki w przemyśle, kredycie, handlu i rolnictwie, ówcześni działacze szlacheccy znajdowali oparcie w przebrzmiałych teoriach ekonomicznych fizjokratyzmu, który głosił, że tylko ziemia jest źródłem bogactwa. Fizjokratyzm, który ideologicznie rozwinął się we Francji, jako przeciwwaga przerostom merkantylizmu, nie miał żadnego pokrycia w kraju, który w ogóle nie przeżył okresu merkantylizmu i był gospodarczo spóźniony w stosunku ówczesnej Francji prawie o dwa stulecia. Znalazły się wówczas w Polsce siły, które podjęły ciężki trud znalezienia wyjścia z nad wyraz skomplikowanej sytuacji i cały okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego był wypełniony nieustającym wysiłkiem obozu reformy społecznej. Chociaż siłom tym i tym wysiłkom Polska wiele później zawdzięczała dobrego, ale kraju nie zdołano uratować przed katastrofą polityczną. Opór ciemnych mas szlacheckich zniweczył politycznie całą pracę obozu reformy. Obraz tych zmagań z perspektywy czasów dzisiejszych szkicuje trafnie Aleksander Bocheński w artykule „Zagadnienie realizmu i patriotyzmu w polityce" („Problemy" — październik 1946), zapowiadając bardziej szczegółowe omówienie w przygotowanej do druku książce pod charakterystycznym tytułem „Dzieje głupoty w Polsce". Chociaż tak wiele mówi się i pisze [illegible] o Komisji Edukacyjnej, która po[illegible]ła w tym okresie, warto zaznaczyć, że jej działalność była podówczas praktycznie bardzo niewielka, że komisja była namiętnie zwalczana przez naród szlachecki i że wielkie hasła Komisji Edukacyjnej właściwie realizuje dopiero obecny rząd w półtora wieku później. Tyle czasu musiało upłynąć, ażeby społeczeństwo dojrzało do przyjęcia zasad pedagogicznych i wychowania narodowego, które dla twórców Komisji były zrozumiałe już z końcem XVIII w.

W tej szczególnej sytuacji, w której znalazł się socjalizm w Polsce, na tle przemian jakie dokonały się i dokonują w społeczeństwie polskim, pytanie, jakie stoją przed nim perspektywy i jakie możliwe drogi postępowania, wydaje się być pytaniem o wyjątkowej doniosłości praktycznej. Pytania tego nie da się ominąć, jeśli socjalizm chce ostać się jako samodzielna siła w układzie stosunków politycznych w Polsce. By móc odpowiedzieć na to pytanie, należy przedtem poddać gruntownej i krytycznej analizie dotychczasową historię socjalizmu w Polsce, poczynając od jego świtu, od okresu pierwszego „Proletariatu" a zarazem poddać rewizji dotychczasowy jego dorobek ideologiczny. Socjalizm polski rozwijał się w tych samych wyjątkowych warunkach, bo porozbiorowych, w których rozwijało się całe polityczne życie Polski. W kraju, pozbawionym swobody i wolności narodowej, co przecież było wynikiem katastrofy politycznej z końca XVIII wieku, musiał z konieczności psychologicznej wytworzyć się uraz niepodległościowy, który działaczom socjalistycznym przysłaniał szerokie horyzonty międzynarodowe, tak istotne dla socjalistycznej ideologii. Wiemy, jak tragicznie zaciążyła ta sprawa na jedności socjalizmu polskiego, powodując jego rozbicie na skrzydło prawe i lewe, co z kolei pozbawiło później Polską Partię Socjalistyczną tych ludzi, którzy rozumowali kategoriami międzynarodowymi. A wiadomo, iż sens socjalizmu tkwi w jego międzynarodowości i że wyzuty z tych pierwiastków, które wnieśli do ruchu robotniczego wielcy klasycy socjalizmu, traci on swoją moc i staje wobec wyłaniających się problemów nowoczesnej epoki industrializmu równie bezradny, jak polityczne ruchy mieszczaństwa i burżuazji.

Obecnie podmywany falą reakcji mieszczańskiej, socjalizm polski, by ostać się i by sprostać tym niezwykle ciężkim zadaniom, które stawia przed nim nowa powojenna rzeczywistość, wrócić musi do punktu wyjścia, do tych ideałów, które przyświecały twórcom pierwszego „Proletariatu".

Muzycy krakowscy w Warszawie

(bg.) Minister Kultury i Sztuki Kowalski zwołał w Warszawie wybitnych przedstawicieli świata artystyczno - kulturalnego.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek 18 listopada o godz. 11-tej w Sali Odczytowej Muzeum Narodowego, Al. 3-go Maja.

Celem zebrania jest omówienie sprawy utworzenia Filharmonii Narodowej, placówki tak niezbędnej dla kultury muzycznej w Polsce.

Ze Związku Zawodowego Muzyków Okręgu krakowskiego wezmą udział w posiedzeniu: rektor wyższej szkoły muzycznej Z. Drzewiecki, prof. H. Sztompka, R. Palester, dyr. Polskiego Wydawnictwa Muzycznego T. Ochlewski i in.

Jak wiadomo, dyrekcję Filharmonii Warszawskiej komitet ma zamiar oddać dyr. Grzegorzowi Fitelbergowi.

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych oraz Powszechna Spółdzielnia „Praca" w Krakowie, zawiadamiają członków i konsumentów, iż z dniem 18 bm. rozpoczęły sprzedaż cukru w cenie zł. 175.— za 1 kg., we wszystkich sklepach spółdzielczych.

Rejestracja kart odzieżowych

(o.) Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że rejestracja kart odzieżowych na III-ci kwartał na podstawie kart żywn. I kat. za wrzesień przeprowadzona równocześnie z kartami za sierpień jest ważna, a posiadacze kart odzieżowych, którzy dotychczas się nie zarejestrowali, winni to uskutecznić w punktach rozdzielczych do 20. 11. b. r.

Zakłady pracy, które rejestrują swych pracowników we własnym zakresie, sporządzą arkusze zbiorcze, nalepiając wycięte z karty odzieżowej 46 punktów na artykuły dziane i marki kontrolne za miesiąc sierpień, wrzesień i paździer[illegible]

Zebranie w Województwie

[illegible] Komitetu Miejscowego przy Urzędzie Wojewódzkim Basztowa 22. odbyło się zebranie członków oraz sympatyków, na którym tow. dr Drobner Bolesław wygłosił referat na temat „Analiza 30 go czerwca i Synteza 19 stycznia".

Wśród licznych słuchaczy spośród pracowników Urzędu Wojewódzkiego obecnym na zebraniu był wicewojewoda Rubiński Marian.

Po przemówieniu tow. dr. Drobnera wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której wzięli udział Nacz. Wydz. Opieki Społecznej, tow. mgr. Malkowski, Referent Wydz. Społeczno - Politycznego oraz zastępca nacz. Wydz. Aprowizacji i Handlu tow. Kulesza.

Spis wyborców do Sejmu

(o. d.). Celem zebrania aktualnego materiału do spisów wyborców odbędzie się na terenie miasta Krakowa spis osób uprawnionych do głosowania.

Spis rozpocznie się w poniedziałek 18 listopada br., a przeprowadzą go wyznaczeni w tym celu przez Zarząd Miejski i w odpowiednie legitymacje zaopatrzeni komisarze spisowi.

Zarząd Miejski zwraca się do Obywateli z gorącym apelem, by ułatwiając czynności komisarzom przez chętne udzielanie im żądanych prawdziwych szczegółów, dopomogli im w dążeniu do zestawienia spisów zupełnie zgodnych z rzeczywistością.

Pomnik Kościuszki wróci na Wawel?

(o. d.). Główny Komitet Kościuszkowski czyni starania na Śląsku, aby otrzymać stamtąd łom potrzebny do odbudowy pomnika Tadeusza Kościuszki na Wawelu.

Należy przypuszczać, że starania te zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, gdyż znając ofiarność Ślązaków i ich umiłowanie pamiątek kościuszkowskich, czego najlepszym dowodem było ich usilne staranie się o Panoramę Racławicką, można być pewnym, że dołożą wszelkich starań, aby pomnik Tadeusza Kościuszki w Krakowie został odtworzony.

Pamiętaj o powstającej z gruzów Stolicy

Z przedszkola RTPD

Państwo najmłodszych obywateli

Przy ul. Podzamcze 10, w budynku stojącym wśród plant mieści się na pierwszym piętrze wzorowe przedszkole R. T. P. D.

Dwie jasne sale, zapełnione miniaturowymi krzesełkami i takimi samymi stołami, to — klasy, w których dzieci w wieku od lat 3 do 7 „pracują" i bawią się.

Na ścianach barwne wycinanki i różne obrazki przedstawiające zwierzęta, kwiaty, owoce, na półkach „prace" dziecięce. Wymodelowane w glinie owoce, marchwie, auta, wózki, wszystko to w kolorach naturalnych tworzy całość miłą, przytulną i daje pełne wrażenie, że dzieciom jest tu dobrze.

Kierowniczka przedszkola, objaśnia swym spokojnym głosem, jak dzieci spędzają godziny w przedszkolu.

Licząc się z tym, iż matki, to wszystko kobiety pracujące, przedszkole rozpoczyna pracę o godzinie 8 rano, są nawet dzieci, które przychodzą już o godzinie 7.30, gdyż nie mają przy kim pozostać w domu. Czekają one pod opieką jednej z wychowawczyń, bawiąc się w sali.

ZABAWA I NAUKA

O godzinie 9 jest śniadanie złożone z kawy, mleka, kakao, chleba i masła. Po śniadaniu rozpoczynają się zajęcia praktyczne jak rysunki, modelowanie, śpiew, później obowiązkowa przechadzka.

Przez dwie godziny dzieci mogą wybiegać się na plantach, lub błoniach, bawiąc się na wolnym powietrzu, pod fachową kontrolą.

Na obiad przychodzą z zaróżowionymi buziami i z dużym apetytem. Obiad wydaje się grupami. Najpierw jedzą dzieci młodsze, później starsze. Po obiedzie przymusowy sen.

W trzeciej sali z oknami wychodzącymi na taras, skąd rozciąga się prześliczny widok wzdłuż plant, są porozkładane leżaki, tutaj na poduszkach przyniesionych z domu, przykryte ciepłym zakładowym kocem, maleństwa odpoczywają po obiedzie przez dwie godziny. Po śnie odbywają się zabawy i gry dydaktyczne, mające na celu wyrobienie u dzieci fantazji, pamięci, nauki logicznego myślenia, oraz ćwiczenia wszystkich zmysłów. Rozbawione i uśmiechnięte, po obfitym podwieczorku, witają przychodzące po nie matki o godzinie 5 popołudniu.

SZKOŁA SAMODZIELNOŚCI

R. T. P. D. stara się również o uświadomienie rodziców w kwestiach higieny i wychowanie dzieci przez liczne pogadanki i prelekcje. Przy przedszkolu są dobrowolne dyżury matek, które przez rozmowę z wychowawczyniami i obserwacje uczą się same, w jaki sposób powinno się do dziecka podchodzić.

Obecnie w przedszkolu zapisanych jest 50 dzieci, przychodzi ich 40 do 45. Każde dziecko ma swój wieszak na ubranko, nad nim półeczkę, gdzie się znajduje szklanka do płókania ust, mydło i szczoteczka.

Dla łatwego rozpoznania swych rzeczy, na każdym przedmiocie dzieci mają godła.

Widzimy czerwoną kotkę, zieloną myszkę, czarny bocik, wszystko wycięte z kolorowego papieru.

Nawet najmniejsze dziecko może więc samo znaleźć swój ręcznik, kubek, lub zeszyt, gdyż kierownictwo zwraca specjalną uwagę na wyrabianie u dzieci samodzielności, systematyczności i przyzwyczajanie ich do ładu i czystości.

(O. D)

„CYRULIK SEWILSKI" — BARBARA KOSTRZEWSKA

Dnia 18 i 19 b. m. o godz. 15.(?) w teatrze im. J. Słowackiego pod dyrekcją prof. W. Bierdiajewa odegrany będzie „Cyrulik Sewilski". W partii Rozyny utalentowana śpiewaczka Barbara Kostrzewska.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

Dyrekcja Opery zawiadamia, że bilety zakupione na przedstawienie 28 październiaka, należy wymienić w kasie teatru na przedstawienia w dn. 18 lub 19 b. m.

Odczyty

W najbliższym czasie w lokalu Zw. Zawodowego Literatów Polskich odbędzie się odczyt znanego pisarza, krytyka J. E. Pomińskiego, który będzie mówił o prawdziwym obliczu Polski międzywojennej.

Poza tym Związek urządza nową dyskusję teatralną na temat sztuki, wystawianej w Teatrze Kameralnym „Miasto w dolinie" Priestley'a oraz premiery „Wesela" Wyspiańskiego, wystawionego w Teatrze Słowackiego.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 11 października 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1135/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Abraham Bosak, urodz. 20 maja 1905 w Krakowie, syn Zachariasza i Ryfki Bosaków, stale zam. w Krakowie, przebywał w obozie koncentracyjnym w Mauthausen i tamże miał umrzeć dnia 5 maja 1945 r.

2) Bruha vel Bronia Bosakowa, urodz. 16 kwietnia 1907 r. w Jaśle, córka Elisza i Malli Blaserów, stale zamieszkała w Krakowie, miała zginąć w obozie koncentracyjnym w Stutthofie w grudniu 1944 roku.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Jakuba Bosaka postępowanie o stwierdzenie zgonu Abrahama Bosaka i Bruhy vel Broni Bosak, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. — Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Wessely

Z życia PARTII

Kilkudziesięciu aktywistów ukończyło kurs przedwyb. przy CKW PPS

W Centralnej Szkole Partyjnej przy CKW PPS zakończył się II-gi Kurs przedwyborczy dla delegatów Powiatowych i Miejskich Komitetów PPS z całej Polski. W Kursie wzięło udział kilkudziesięciu aktywistów partyjnych.

Program Kursu obok zagadnień praktycznych techniki wyborczej i stanowiska PPS wobec wyborów obejmował obszerne wiadomości z historii socjalizmu polskiego i międzynarodowego, programu PPS na bliższą i dalszą przyszłość zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych Polski współczesnej.

Wszyscy uczestnicy zdali egzamin z uzyskanych wiadomości, po czym w serdecznej atmosferze odbyło się zakończenie kursu.

Obrady Aktywów Kobiecych

W dniu 14-go listopada 1946 odbyło się zebranie Aktywów Kobiecych miasta Krakowa.

Referat polityczny i sprawozdanie z Rady Kobiet w Warszawie wygłosiła tow. Gołąbowa, zdając sprawę ze Zjazdu Krajowego Kobiet, urządzonego przez CKW PPS.

Prelegentka obszernie omówiła przebieg posiedzenia Rady Kobiet w Warszawie i potrzebę utworzenia Rady Wojewódzkiej Kobiet w Krakowie, zwracając uwagę na konieczność jednolitego frontu warstwy robotniczej i zadania kobiet wobec zbliżających się wyborów.

Na zakończenie podkreśliła prelegentka konieczność bliższej współpracy komitetów fabrycznych i dzielnicowych z referatem kobiecym przy W. K.

Delegatki poszczególnych komitetów złożyły sprawozdanie ze swoich terenów.

Między innymi zabierała głos tow. Stolarczyk ze Semperitu, tow. Piekarska ze Suchardu i tow. Markowska z dzielnicy Podgórze.

Tow. Jedynak podkreślił wielkie znaczenie ruchu kobiecego dla państwa.

Tow. Kosińska zapowiedziała, że poszczególne ośrodki będą zasilane referatami zarówno w formie piśmiennej jak i słowem żywym przez prelegentki referatu.

Akademicka młodzież socjalistyczna organizuje się

W ramach akcji organizowania kół przez Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej przy poszczególnych wydziałach wyższych uczelni powstało Koło Humanistów oraz Koło Wydziału Leśnictwa, Studium Spółdzielczego i Rolnictwa.

Dnia 13 bm. odbyło się w lokalu ZNMS zebranie Koła Humanistów. Sekretarz środowiska ZNMS otwierając posiedzenie nakreślił linię ideologiczną organizacji, kładąc nacisk na uczciwy i jasny światopogląd socjalistyczny członków ZNMS-u.

W dalszych słowach omówił plan organizacyjny oraz program działalności Koła.

Następnie wywiązała się dyskusja, w której poruszane były sprawy organizacyjne, sprawy referatów z dziedziny humanistycznej oraz udział członków w organizacji świetlic zakładowych.

W dniu 14 bm. odbyło się zebranie Koła Wydziału Leśnictwa Studium Spółdzielczego i Rolnictwa.

Zebranie zagaił tow. J. Mond, przedstawiając pokrótce zadanie stojące przed akademicką młodzieżą socjalistyczną, ich postawę na uczelniach oraz w życiu codziennym.

Po krótkiej dyskusji nastąpiły wybory do Zarządu Koła. Wybrani zostali tow. tow. Krawczyk, Lewicka, Krężel i Kowalik.

W wolnych wnioskach podniesiono konieczność intensywnej pracy oraz działalności ideologicznej.

Duży nacisk położono na należyte urządzenie biblioteki i czytelni oraz organizowanie zebrań dyskusyjnych.

Afisz w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15-ta „Cień" Dario Niccodemi'ego. Godz. 18.30 — „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 15 i 18.30 „Orfeusz" Anny Świrszczyńskiej.

Mała sala — godz. 16 i 19.15 „Żeglarz" J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Miasto w dolinie" J. B. Priestleya.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 16-ta „Kolorowe piosenki".

Godz. 19.15 „Bliźniak", komedia muzyczna Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR OKRĘG. DOMU ŻOŁNIERZA — godz. 19.30 „Moja siostra i ja", operetka.

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", ulica Bocheńska 7, godz. 16 i 19-ta „Wujaszek z Gdyni."

NA KOLOROWE PIOSENKI

(Teatr Lalki i Aktora GROTESKA) spieszą dzieci i starsi, znajdując chwile zapomnienia w czarownej krainie marzeń i fantazji. Codzień (z wyjątkiem poniedziałku o 16-tej).

repertuar KIN Krakowskich

od czwartku, dnia 14 listopada 1946

APOLLO i SZTUKA — film śpiewno-muzyczny z życia amerykańskiej młodzieży akademickiej p. t. „Symfonia młodości".

WARSZAWA — epopeja miłości i bohaterstwa „Dni i Noce".

UCIECHA — cieszący się niesłabnącym powodzeniem „Złota Maska"

WOLNOŚĆ — Film śpiewno-muzyczny „Wołga-Wołga".

GDAŃSK — „Płomień nie zgasł".

WANDA — Dzieje szwedzkiej Rafalli „Wielki Przełom".

ŚWIT — „15-letni kapitan"

SCALA — sensacyjny film amerykański

Radio

na dzień 18 listopada 1946 r. (poniedziałek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka poranna z płyt. 7.15. Dziennik poranny. 7.35 Program lokalny. 7.40 Muzyka poranna. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 „Rozmaitości". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Pieśni Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Art. pt. „Dodatnie pozycje" — red. Stanisława Habedy. 14.10 Chwila muzyki. 14.15 W Bibliotece Jagiellońskiej. 14.22 Chwila muzyki. 14.25 Przegląd teatralny. 14.40 Kwartet Rozgłośni krakowskiej. 15.00 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.30 Portrety działaczy. 15.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Lidii Kmitowej. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Przy głośniku. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja muzyczna dla dzieci „Śpiewajmy piosenki". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert rozrywkowy Małej Orkiestry P. R. 17.55 „Na Ziemiach Odzyskanych". 18.15 Portrety pisarzy „Mieczysław Braun". 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Audycja dla świetlic wiejskich i robotniczych. 19.45 „W Krakowie". 19.55 Chwila muzyki. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 „Myśli wybrane". 20.01 Dziennik wieczorny. 20.35 „Dawna muzyka". 21.00 Słuchowisko pt. „Spotkanie Tycjana z Tintorettem". 21.25 Ciekawostki literackie. 21.35 Pogadanka sportowa. 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 Odbudowujemy Warszawę. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dziennika.

Pomoc zimowa - to pomoc najbiedniejszym

Zawiadomienie

Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych, zawiadamia członków Spółdzielni i Konsumentów aprowizujących się w naszych sklepach, że został otwarty sklep z materiałami włókienniczymi w Krakowie przy Rynku Głównym 30 z następującymi działami:

1. **Materiały ubraniowe**
2. **Materiały bawełniane, bieliźniane, pościelowe i inne**
3. **Dziewiarstwo i odzież gotowa.**

Zawiadomienie.

Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych

oraz

Powszechna Spółdzielnia „Praca" w Krakowie,

zawiadamiają członków i konsumentów, iż z dniem 18. XI 1946 r.

rozpoczną sprzedaż cukru w cenie 175 zł. za 1 kg we wszystkich sklepach spółdzielczych.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej, Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaktor Jerzy Waśniewski. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I. p. — Telefon 5-56-53.

Red. nacz. przyjmuje codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.

Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566-53. M —14466